

Sygn. akt **XP (upr) 421/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Ławnicy: Zofia Nowak, Urszula Kulesza

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

z powództwa **M. W.**

przeciwko **(...) sp. z o.o. z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

wskutek sprzeciwu strony pozwanej od nakazu zapłaty, wydanego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w postępowaniu upominawczym w dniu 27 lutego 2013 r. (sygn. akt XNp upr 60/13), zaskarżającego ten nakaz zapłaty w zakresie kwoty 3.122 zł wraz z ustawowymi odsetkami od niej oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu

I. oddała powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 3.122 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od 29 stycznia 2013 r.;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt **XP (upr) 421/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 lutego 2013 r. (k.2-3) powódka M. W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 5.259,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swe żądanie, powódka podniosła, że była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę z 1 stycznia 2008 r. W dniu 28 czerwca 2012 r. strona pozwana wypowiedziała jej stosunek pracy. Powódka wniosła odwołanie od wypowiedzenia do Sądu. W dniu 21 stycznia 2013 r. strony zawarły ugodę pozasądową, na mocy której pozwana spółka zobowiązała się zapłacić powódce odszkodowanie w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia, tj. kwotę 17.346,26 zł, powódka zaś zrzekła się dalszych roszczeń odszkodowawczych i zobowiązała się cofnąć powództwo, co następnie uczyniła. Płatność kwoty objętej ugodą miała nastąpić w terminie 7 dni, ale wypłacono jedynie jej część.

Nakazem zapłaty (k.9), wydanym w dniu 27 lutego 2013 r. w postępowaniu upominawczym, Sąd uwzględnił w całości powództwo oraz zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła sprzeciw (k.17-18) od tego nakazu zapłaty, zaskarżając go jedynie w części – tj. co do kwoty 3.122 zł wraz z odsetkami. Wniosła równocześnie o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Przyznała, że strony zawarły ugodę o treści powołanej przez powódkę, jak również, że na jej podstawie wypłaciła powódce jedynie kwotę 12.086,97 zł netto. Wyjaśniła, że kwota wynikająca z ugody (17.346,26 zł) została przy wypłacie pomniejszona o następujące kwoty: 3.725,29 zł tytułem składek na ubezpieczenie społeczne i 1.534 zł tytułem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Strona pozwana przyznała, że kwota 3.725,29 zł potrącona została omyłkowo, gdyż odszkodowanie nie podlegało zgodnie z obowiązującymi przepisami oskładkowaniu. Natomiast potrącenie zaliczki na podatek dochodowy było zdaniem strony pozwanej zasadne, gdyż odszkodowanie nie było objęte zwolnieniem podatkowym, jako że wynikało z ugody pozasądowej, nie zaś z ugody sądowej. Po uwzględnieniu korekty podstawy wymiaru podatku (związanej z nieuwzględnieniem potrąconych składek na ubezpieczenia społeczne), prawidłowa kwota dochodzonego podatku dochodowego od osób fizycznych powinna wynosić 3.122 zł. W konsekwencji powódce powinna być wypłacona dalsza kwota 2.137,29 zł netto – i w tym zakresie strona pozwana powództwo uznała za uzasadnione, nie zaskarżając nakazu zapłaty. Strona pozwana podkreśliła, że w świetle art. 31 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych była zobowiązana do pobrania zaliczki na ten podatek, a zatem potrącenie, którego dokonała, nie nosiło znamion dobrowolności i nie wpływało też na sytuację majątkową powódki, która w razie wypłacenia jej całości kwoty powinna byłaby i tak we własnym zakresie uiścić należny podatek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp.z o.o. z siedzibą w W. łączył stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę z 1 stycznia 2008 r., zawartej na czas nieokreślony. W dniu 28 czerwca 2012 r. strona pozwana rozwiązała z powódką stosunek pracy za wypowiedzeniem. Powódka wniosła do Sądu pracy odwołanie od wypowiedzenia, domagając się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej odszkodowania w kwocie 26.019,39 zł, stanowiącej zgodnie z oświadczeniem powódki trzykrotność jej wynagrodzenia brutto. Sprawa prowadzona była przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu pod sygn. akt XP 690/12. W toku tego postępowania strona pozwana przedstawiła zaświadczenie o wynagrodzeniu powódki, w którym wskazała, że jego wysokość wynosiła 4.912,10 zł netto (8.460,05 zł brutto) miesięcznie.

Dowody:

- dokumenty w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu o sygn. akt XP 690/12

Ugodą pozasądową, zawartą w dniu 21 stycznia 2013 r., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. uzgodniły, że powódka zrzeka się nieodwołalnie i bezwarunkowo wszelkich roszczeń wobec strony pozwanej, w tym w szczególności roszczeń dochodzonych przez nią w ramach postępowania o sygn. akt XP 690/12. Powódka zobowiązała się wycofać pozew w tej sprawie i nigdy w przyszłości nie dochodzić od strony pozwanej żadnych roszczeń, których podstawą są lub mogłyby być okoliczności faktyczne zaistniałe do dnia zawarcia ugody. Strona pozwana zobowiązała się natomiast zapłacić powódce kwotę stanowiącą równowartość dwumiesięcznego wynagrodzenia pobieranego przez nią w czasie, gdy istniał między stronami stosunek pracy, tj. kwotę 17.346,26 zł. Płatność tej kwoty miała nastąpić w terminie 7 dni od dnia zawarcia ugody, na rachunek bankowy powódki wskazany w ugodzie.

Przy zawieraniu ugody obie strony były zastępowane przez pełnomocników.

Dowody:

- kopia ugody pozasądowej (k.6-7)

Przy zawieraniu ugody pozasądowej nie było przedmiotem rozmów między stronami to, czy kwota wynikająca z ugody jest kwotą brutto czy netto.

bezsporne (ustalone w oparciu o oświadczenia stron z 4.06.2013 r., k.42-43)

W dniu 22 stycznia 2013 r. strony poinformowały Sąd w sprawie o sygn. XP 690/12 o zawarciu ugody pozasądowej. Powódka cofnęła pozew, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Postanowieniem z 22 stycznia 2013 r. Sąd umorzył postępowanie w sprawie. Postanowienie to uprawomocniło się bez zaskarżenia.

Dowody:

- protokół rozprawy z 22.01.2013 r. oraz postanowienie z 22.01.2013 r. (w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu o sygn. akt XP 690/12 – k.167, k.168)

W dniu 30 stycznia 2013 r. strona pozwana wypłaciła powódce na rachunek bankowy kwotę 12.086,97 zł (netto). Kwotę tę strona pozwana ustaliła w ten sposób, że od kwoty 17.346,26 zł (brutto) odliczyła zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych w kwocie 1.534 zł oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w łącznej kwocie 3.725,29 zł (tj. łącznie odliczyła kwotę 5.259,29 zł).

Dowody:

- potwierdzenie przelewu (k.21)
- kopia zestawienia składników wynagrodzenia – tzw. paska płac (k.22v)
- kopia listy płac za styczeń 2013 r. (k.23-24)

W marcu 2013 r. strona pozwana dokonała korekty naliczenia kwoty wypłaconej powódce z tytułu ugody, przyjmując że nie podlega ona pomniejszeniu o składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, zaś podstawę opodatkowania stanowi kwota 17.346 zł, a nie – jak poprzednio – 14.968 zł. Wobec tego ponownie naliczyła należną zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych w kwocie 3.122 zł, a także kwotę netto do wypłaty – 14.224,26 zł.

Dowody:

- kopia listy płac za styczeń 2013 r. (k.25-26)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo – w części, w jakiej zaskarżono nakaz zapłaty – podlegało oddaleniu.

Na wstępie zaznaczyć wypada, że zgodnie z art. 505 § 2 k.p.c. w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu, nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Wobec tego w niniejszej sprawie żądanie powódki było po sprzeciwie przedmiotem rozpoznania jedynie w tej części, w jakiej wniesiono sprzeciw (tj. co do kwoty 3.122 zł z odsetkami) – w pozostałym natomiast zakresie nakaz zapłaty jako niezaskarżony miał skutki prawomocnego wyroku (art. 504 § 2 k.p.c.).

Stan faktyczny w sprawie był w przeważającej mierze bezsporny. Przebieg postępowania o sygn. XP 690/12 Sąd ustalił w oparciu o akta tej sprawy, natomiast treść zawartej ugody pozasądowej w oparciu o jej kopię. Treści ugody nie kwestionowała żadna ze stron. Także kwota wypłaconej powódce należności (w wysokości netto) nie była sporna i potwierdzał ją przedstawiony przez stronę pozwaną wydruk dotyczący operacji bankowej. Sposób ustalenia wypłaconej kwoty i przyczyny wypłacenia jej w takiej wysokości Sąd ustalił w oparciu o złożone przez stronę pozwaną listy płac.

Spór w istocie sprowadzał się do tego, czy kwota wynikająca z ugody z 22.01.2013 r. była zgodnie z zamiarem stron kwotą netto czy brutto, a zatem, czy strona pozwana wypłacając ją uprawniona była do pomniejszenia jej o odprowadzane świadczenia publicznoprawne. Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zgodnego zamiaru stron w tym zakresie, gdyż z niezakwestionowanego przez stronę pozwaną oświadczenia powódki, złożonego na rozprawie w dniu 4.06.2013 r. wynikało, że negocjacje strony prowadziły przez

pełnomocników, zaś to, czy kwota z ugody jest kwotą netto czy brutto w ogóle nie było przedmiotem tychże negocjacji. Jak wynika z wyjaśnień stron na rozprawie w dniu 4.06.2013 r. powódka uznała w tej sytuacji za oczywiste, że będzie to kwota netto, zaś strona pozwana – że brutto. Wobec tego Sąd stwierdził, że dowód z przesłuchania stron nie mógł być podstawą ustalenia, jaki był zgodny zamiar stron, skoro w istocie takiej zgodności nie było.

Podstawę prawną żądań powódki stanowiły w pierwszym rzędzie przepisy o umowie ugody, zawarte w art. 917-918 k.c. (stosowane na mocy odesłania art. 300 k.p.), a ponadto pośrednio przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie niezasadnego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia umowy o pracę (w szczególności art. 45 k.p.). Choć bowiem umowa ugody stanowiła zasadniczo samodzielną umowę, jej przyczyną (causa) w niniejszej sprawie stanowił zamiar rozstrzygnięcia sporu na tle wypowiedzenia umowy o pracę.

Jak wynikało z oświadczeń stron, w czasie negocjacji dotyczących zawarcia umowy ugody strony nie omawiały tego, czy kwota, której dotyczyła ugoda, była kwotą netto, czy brutto. Powódka oświadczyła, że pozostawała w przekonaniu, że ma być to kwota netto, natomiast strona pozwana wskazała, że w jej rozumieniu miała to być kwota brutto (czemu dała wyraz, wypłacając powódce kwotę odszkodowania pomniejszoną o należności publicznoprawne). Sąd nie miał żadnych podstaw, aby podważać prawdziwość twierdzeń stron w tym zakresie, tj. by uznać wbrew niezakwestionowanym przez przeciwnika procesowego twierdzeniom powódki, że strony przeprowadziły negocjacje co do charakteru uzgodnionej kwoty i że zgodnie przyjęły, że ma być to kwota brutto.

Do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron, objętych ugodą z 21.01.2013 r. Trzeba przede wszystkim zaznaczyć, że zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1), zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Pojawia się w związku z tym pytanie, jak interpretować umowę, co do której brak było „zgodnego zamiaru stron” w tym sensie, że choć obie strony zgodziły się na zawarcie umowy o określonej treści, to odmiennie rozumiały jej sens w chwili składania swych oświadczeń. Do zagadnienia tego odniósł się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 23.06.2005 r. (II CK 739/04, Lex nr 180871) wyjaśniając w uzasadnieniu swego orzeczenia, że „jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu (...) starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.” Podobnie, w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z 29.06.1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168) Sąd Najwyższy zauważył, że w przypadku wykładni umów można wyodrębnić dwa etapy. Na pierwszym z nich Sąd kieruje się przede wszystkim kryterium subiektywnym, a zatem czy obie strony przypisywały oświadczeniom woli takie samo znaczenie, a także, jakie to znaczenie było. Drugi etap następuje, gdy okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli. Sąd powinien stosować wtedy kryteria obiektywne, a zatem sens oświadczenia woli ustalać na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat ten sens rozumiał i rozumieć powinien.

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie analiza okoliczności prowadzących do zawarcia ugody przez strony uzasadnia wniosek, że treść ugody powinna być interpretowana tak, jak uczyniła to strona pozwana, a zatem – że kwota wynikająca z ugody jest kwotą brutto, a nie netto, i że powódka przy zachowaniu należytej staranności tak właśnie powinna ugodę rozumieć. Przede wszystkim przypomnieć należy, że kwota odszkodowania wskazanego w ugodzie nie była przypadkowa – była to wielokrotność wynagrodzenia powódki. Kluczowe znaczenie miało więc ustalenie, czy była to – w rozumieniu stron – wielokrotność wynagrodzenia brutto, czy też netto. Gdyby bowiem była to wielokrotność wynagrodzenia netto, oczywiste byłoby, że powódka oczekiwała, że otrzyma taką właśnie kwotę „na rękę” i że wolą stron było, aby ugoda wskazywała tylko kwotę realnie wypłacaną powódce na rachunek bankowy, a nie kwotę podlegającą pomniejszeniu o ewentualne należności publicznoprawne. Gdyby natomiast podstawę ustalenia odszkodowania stanowiły kwoty wynagrodzenia brutto, logiczny byłby wniosek, że także kwota odszkodowania

powinna być postrzegana przez strony jako kwota brutto, a więc kwota pomniejszana w razie takiej konieczności o składki bądź zaliczki, których płatnikiem jest strona pozwana. Ugoda z 21.01.2013 r. stanowi, że strona pozwana zobowiązała się do zapłaty równowartości dwumiesięcznego wynagrodzenia pobieranego przez powódkę w czasie, gdy istniał między stronami stosunek pracy, tj. kwoty 17.346,26 zł. Z kolei z akt sprawy o sygn. XP 690/12 wynika, że powódka domagała się trzykrotności wynagrodzenia w kwocie 26.019,39 zł, przy czym powódka sama wskazała, że jest to „trzykrotność (...) pensji miesięcznej **brutto**” (k.9 akt XP 690/12). W obu przypadkach podstawę ustalenia kwoty odszkodowania stanowiła **ta sama kwota** jednomiesięcznego wynagrodzenia, tj. 8.673,13 zł. Zdaniem Sądu nie może więc budzić żadnych wątpliwości, że odszkodowanie wynikające z ugody było ustalone w oparciu o wysokość wynagrodzenia **brutto**, i to wynagrodzenia brutto wskazanego **przez samą powódkę**, a nie przez stronę pozwaną (w zaświadczeniu o wysokości wynagrodzenia powódki jest podana niższa kwota – 8.460,05 zł brutto, k.78 akt XP 690/12). Jeśli więc miernikiem odszkodowania nie była kwota faktycznie przekazywana powódce z tytułu wynagrodzenia (wynagrodzenie „na rękę”), lecz kwota brutto, to trudno uznać za uzasadnione przekonanie powódki, że przedmiotem ugody jest kwota odszkodowania netto.

Drugą okolicznością przemawiającą za przyjęciem, że kwota odszkodowania wynikającego z ugody pozasądowej jest kwotą brutto, jest specyfika stosunków pracowniczych i powszechnie przyjmowane zasady oznaczania należności z tytułu stosunku pracy. Zgodnie z art. 31 ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.jedn. Dz.U. z 2012r., poz. 361 ze zm.) zakłady pracy są obowiązane jako płatnicy obliczać i pobierać zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują od tych zakładów przychody ze stosunku pracy. Pracodawca jest również płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (por. art. 4 pkt 2 ppkt 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz.1585 ze zm., a także art. 85 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, t.jedn. Dz.U. z 2008 r., nr 164, poz.1027 ze zm.). Praktycznym skutkiem przeniesienia na pracodawcę obowiązków związanych z naliczaniem i odprowadzaniem (za podatnika/ubezpieczonego) należnych świadczeń publicznoprawnych jest to, że kwoty **faktycznie** wypłacane (przekazywane) pracownikowi z tytułu stosunku pracy są niższe, niż wysokość jego **rzeczywistego** wynagrodzenia. Regułą jest przy tym określanie w umowach o pracę należności pracodawcy w kwocie **brutto**, a więc **w kwocie należnej pracownikowi przed odprowadzeniem przez pracodawcę składek i zaliczek obciążających pracownika**. Ta sama reguła obowiązuje zresztą i w przypadku wyroków sądowych. W uchwale z 7.08.2001 r. (III ZP 13/01, OSNP 2002/2/35) Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd pracy, zasądzając wynagrodzenie za pracę, nie odlicza od tego wynagrodzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, spełniając rolę płatnika podatku, nie przestaje być stroną stosunku pracy, gdyż dokonuje jego pobrania (obliczenia) z wynagrodzenia za pracę, które stanowi jeden z zasadniczych elementów treści tego stosunku. Co do zasady, pracodawca jest w stosunku do pracownika dłużnikiem zobowiązanym do wypłaty przysługującego wynagrodzenia **w pełnej wysokości**, co oznacza, że kwoty, które przekazuje jako płatnik podatku, **są częścią wynagrodzenia pracownika**, a nie np. kwotami, które jak gdyby z mocy prawa należą do Skarbu Państwa. Pogląd ten, akceptowany obecnie powszechnie, znajduje odpowiednie zastosowanie do innych świadczeń z tytułu stosunku pracy. O ile nie wskazano wprost inaczej, kwoty zasądzone od pracodawcy na rzecz pracownika są tzw. kwotami brutto – przy czym oczywiście w praktyce zakres odliczeń dokonanych finalnie przez pracodawcę będzie zależał od tego, czy w konkretnym przypadku istnieje obowiązek podatkowy i czy należność jest oskładkowana (a więc czy po stronie pracodawcy powstaje obowiązek odprowadzenia zaliczek na podatek lub składek na ubezpieczenia).

Przenosząc te spostrzeżenia na grunt niniejszej sprawy przyjąć należało w ocenie Sądu, że skoro strony inaczej nie postanowiły, kwota przyznana powódce w ugodzie jest kwotą brutto w tym sensie, że stanowi całość należności strony pozwanej na rzecz powódki i pracodawca nie ma ponosić żadnych innych obciążeń **na rzecz pracownika**. Oznacza to, że nie zobowiązał się do zapłacenia na rzecz powódki żadnych innych kwot, w szczególności nie zobowiązał się, że dodatkowo **za powódkę** pokryje (**we własnym zakresie i z własnych środków**) obciążające ją zaliczki czy składki o charakterze publicznoprawnym. Tym samym zdaniem Sądu ewentualne należności publicznoprawne obciążające powódkę z tytułu odszkodowania wynikającego z ugody pozasądowej powinny być pokryte bezpośrednio z kwoty wynikającej z ugody. Nie było przy tym dopuszczalne zwolnienie strony pozwanej z obowiązków płatnika świadczeń publicznoprawnych, gdyż strony nie mogły mocą umowy cywilnoprawnej zdjąć z siebie obowiązków

o charakterze publicznoprawnym (administracyjnym). Jeśli zaś strona pozwana miała obowiązek naliczenia i odprowadzenia świadczeń publicznoprawnych za powódkę (i to obowiązek zabezpieczony sankcją o charakterze karnoskarbowym), nie budzi wątpliwości Sądu, że nie mogła wypłacić powódce całej kwoty wskazanej w ugodzie, lecz kwotę pomniejszoną o świadczenia, co do których pracodawca był płatnikiem. W przypadku ugody z 21.01.2013 r. obowiązek taki istniał, gdyż jak słusznie wskazała strona pozwana, z art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika, że „wolne od podatku dochodowego są: (...) otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem: (...) g) odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe; (...)”. Ugoda zawarta przez strony miała charakter ugody pozasądowej, a zatem nie była objęta powyższym zwolnieniem. Zachodziły wobec tego podstawy do naliczenia i odprowadzenia przez stronę pozwaną zaliczki należnej z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, obciążającego powódkę. Powódka nie kwestionowała prawidłowości naliczenia wysokości tej zaliczki i Sąd również nie miał podstaw, aby prawidłowość tego naliczenia kwestionować.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, oddalając powództwo w zaskarżonym zakresie, a więc co do kwoty 3.122 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 stycznia 2013 r.

Biorąc pod uwagę, że strony ostatecznie wygrały (przegrały) spór w porównywalnym zakresie (z uwagi na to, że strona pozwana częściowo nie zaskarżyła nakazu zapłaty, uznając w tym zakresie słuszność żądań powódki), Sąd w punkcie II sentencji wyroku ponownie orzekł o kosztach procesu, znosząc je wzajemnie na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

O kosztach sądowych Sąd nie rozstrzygał po raz drugi, gdyż w tej części nakaz zapłaty się uprawomocnił (ze sprzeciwu nie wynika, aby strona pozwana domagała się nieobciążania ją kosztami sądowymi w części wskazanej w nakazie, tj. co do 62,50 zł). Nie było również podstaw, aby obciążać stronę pozwaną brakującą częścią opłaty sądowej od pozwu, należnej w postępowaniu uproszczonym prowadzonym z pominięciem przepisów o postępowaniu upominawczym – gdyż strona pozwana ostatecznie wygrała spór w tej części, w której stał się on przedmiotem badania z pominięciem przepisów o postępowaniu upominawczym.